

Uczenie się społeczne – kontekst tragedii smoleńskiej 2010

Podjmując refleksję opartą na wielkim życiowym i społecznym wydarzeniu, jakim jest Tragedia Smoleńska – należy zastanowić się nad jej znaczeniem dla procesu całożyciowego uczenia się przez osoby dorosłe. Tragedia prezydenckiego samolotu jest bardzo mocnym i pouczającym doświadczeniem, z którego czerpać możemy nie tylko przeświadczenie o jedności narodowej, ale także wiele innych przemyśleń

Postanowiłem podjąć rozważanie o znaczeniu i sposobie uczenia się oraz pojmowania tego wydarzenia przez różne typy ludzi: aktywistów, myślicieli, teoretyków i pragmatyków. Można uznać, że pojmowana i przyswajana przez nich nauka płynąca z tego doświadczenia będzie bezmiar różna, gdyż w różny zachodzi u nich proces uczenia się.

I tak, aktywiści jako osoby ceniące własną twórczość – będą okazywać swój sposób przyswojenia wydarzeń poprzez różne formy aktywności własnej. Zaliczać się do nich mogą różnego rodzaju publikacje, mniej lub bardziej osobiste dotyczące przeżytego wydarzenia. Mogą to być eseje takie jak ten, publikacje w wirtualnym świecie Internetu (por. blogowanie), lub inne formy dzielenia się z innymi swoimi przemyśleniami. To właśnie rzesze aktywistów widzieliśmy w tych wielu miejscach pokazywanych w mediach, nie byli oni wciśnięci w sztywne ramy, instrukcje. Postawiono im społeczne wyzwanie – żałoby narodowej i przeżywali je godnie – gromadząc się w miejscach pamięci ofiar, paląc znicze, modląc się.

Kolejny typ, myślicieli – mogliby przeżywać i dzięki temu uczyć się na przyszłość – minione już wydarzenia w sposób bardziej introwertyczny. Analizując przebieg sytuacji, wykorzystując swoje umiejętności i wiedzę (dotychczasowe struktury poznawcze) by zrozumieć sens i przebieg wydarzeń oraz ich znaczenie. Dla typu myśliciela wydarzenia przyniosą owoce, lecz w sposób długofalowy – dopiero po długim czasie (bez presji czasu) podejmą jakieś przełożenia na swoją osobę i proces uczenia się z tego wydarzenia.

Teoretycy mogą mieć największe trudności w procesie uczenia się na podstawie tego wydarzenia, gdyż angażuje on struktury emocjonalne i to te najtrudniejsze do opanowania, żal w wyniku tragedii, lęk po stracie ważnych a niekiedy bliskich osób, żałoba i uzewnętrzniany smutek. To trudne emocje, z którymi teoretycy mogą mieć problemy.

Nauką płynącą dla pragmatyków z tej sytuacji, jest słuchanie relacji telewizyjnych, szukanie najlepszych informacji z tych przedstawianych (kompromisu). Będą szukać przełożenia zdobytej wiedzy na życie codzienne – kwestie bezpieczeństwa transportu lotniczego, kwestie regulacji prawnych przygotowywanych na tak tragiczne okoliczności.

Sebastian Jakubiec